

ENERGETYCY GOTOWI NA PRZYLOT BOCIANÓW

Prawie 350 nowych platform pod bocianie gniazda zainstalowały przed nadejściem tegorocznej wiosny ekipy Energa Operator. Dotychczas w północnej i centralnej Polsce energetycy zamontowali już ponad 10 tysięcy takich ratujących życie ptaków konstrukcji. Szacuje się, że może zamieszkiwać na nich jedna czwarta populacji polskich bocianów. Te proekologiczne działania Grupy Energa są częścią prowadzonego wspólnie z przyrodnikami kompleksowego programu „bociany.pl”.

Montaż platform pod gniazdami bocianów to jedna z form aktywności energetyków na rzecz ochrony tych ptaków, a zarazem – ochrony infrastruktury energetycznej. Pracownicy Energa Operator robią to już od 20 lat. Zakładane przez nich platformy chronią linie energetyczne przed zwarciami, które z kolei powodują przerwy w dostawach energii elektrycznej. Gniazda, tak chętnie zakładane przez bociany na energetycznych słupach, mają często nawet półtora metra średnicy i mogą ważyć nawet kilkaset kilogramów. Przewody w sąsiedztwie ptasiego domostwa to również zagrożenie dla życia tego objętego ochroną ptaka. Dlatego tak duże znaczenie mają działania energetyków. Zapobiegają one przerwom w dostawie prądu, ale przede wszystkim ratują bocianom życie i chronią ich pisklęta podczas pierwszych, nieudolnych prób nauki latania.

Zobacz także: [Energa: rusza wynajem aut elektrycznych w Gdańsku](#)

Jak się „przeprowadza” bociany

Wynoszenie na platformy gniazd bocianich jest możliwe od października do marca, gdy ptaków nie ma w kraju. Po tym okresie zabronione są wszelkie prace w sąsiedztwie gniazd, z uwagi na sezon lęgowy. Dlatego też energetycy spieszą się, aby zdążyć przed powrotem boćków z Afryki i innych miejsc ich zimowania. Dobiegły właśnie końca ostatnie prace montażowe. W tym sezonie pracownicy Energa-Operator zainstalowali 347 nowych platform. Najwięcej, bo prawie 150, w regionie płockim oraz na Warmii i Mazurach – ok. 100. Poza instalacją nowych, ekipy energetyków wyremontowały 80 konstrukcji wymagających naprawy. Łącznie na obszarze, na którym Grupa Energa jest operatorem systemu dystrybucyjnego energii elektrycznej, znajduje się na słupach energetycznych już 10 344 konstrukcji utrzymujących bocianie gniazda.

Boćki na specjalne platformy są "przeprowadzane" - montaż tych konstrukcji odbywa się na już zamieszkałych słupach. Pracownicy Energi starają się zdjąć gniazdo w całości, jednak nie zawsze udaje się to bez zniszczeń. Wykorzystywane często przez bociana materiały budowlane przymarzają zimą do słupa i energetycy muszą radzić sobie z pomocą siekiery i przecinaka. Obok gałęzi i ziemi, w gnieździe znaleźć można również kawałki kartonów, szyszki i folię. Szczególnie niebezpiecznym budulcem jest sznurek, w który ptaki mogą się zaplątać. Dlatego energetycy tną go na krótsze, bezpieczne kawałki.

Składają gniazda jak klocki lego

- Sygnały o tym, gdzie powinniśmy wykonać platformy, otrzymujemy przeważnie od sołtysów, mieszkańców i urzędników gminnych z danych miejscowości oraz od naszych służb energetycznych, które prowadzą oględziny linii napowietrznych. Przeważnie montaż platformy wykonujemy w miejscu już wybranym przez bocianią rodzinę. Najistotniejsze jest przeniesienie dotychczasowego gniazda zbudowanego bezpośrednio na słupie linii napowietrznej tak, aby go nie zniszczyć, a następnie ponowne ułożenie go na platformie. Prace związane z montażem nie należą do prostych. Potrzebny jest specjalistyczny sprzęt oraz doświadczenie monterów. Gniazda są duże i ciężkie, gdyż bociany do ich budowy wykorzystują wszelkie materiały: gałęzie, słomę, torf, worki foliowe, szmaty. Gniazda trzeba delikatnie kruszyć na kawałki, aby ponownie złożyć jak klocki lego, żeby bociany znowu zasiedliły te same miejsca. Jak do tej pory to się udawało - opowiada **Janusz Murawiejko**, inżynier ds. zarządzania usługami sieciowymi w Rejonie Dystrybucji Energa Operator w Słupsku.

Zobacz także: [Energa: zysk i rozwój mimo niesprzyjających warunków rynkowych](#)

Gdy energetycy nie są w stanie zrekonstruować gniazda, zostawiają kilkucentymetrową warstwę starego budulca, by boćki poczuły znajomy zapach. Z odbudową domostwa ptaki radzą sobie bardzo sprawnie i nie mają z tym najczęściej większych problemów.

- Bardzo ważną czynnością, o której należy pamiętać w czasie instalowania platformy, jest wyścielenie jej wnętrza materiałem ze zrzuconego gniazda, patykami i słomą. Warstwa materiału wypełniającego powinna zasłonić dno platform, tak, aby nie było żadnych prześwitów. Materiału na platformie powinno być wystarczająco dużo, aby jaja nie wypadły przez szczeliny. Aby zabezpieczyć go przed wywianiem przez wiatr należy na wierzchu ułożyć odwróconą darrń, która przycisnie lżejszy materiał i zapobiegnie wyrastaniu w gnieździe roślinności - mówi **Magdalena Berezowska-Niedźwiedz** z Fundacji Przyrodniczej Pro Natura.

Wojciech Mosakowski, inżynier ds. zarządzania usługami sieciowymi z toruńskiego oddziału spółki wspomina lata 90-te: - Pierwsze platformy pod gniazda bocianie były wykonywane w zakładowym warsztacie według dokumentacji od Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „pro Natura” we Wrocławiu. Kierownikiem tego projektu Towarzystwa był Roman Guziak. Platformy były robione z kątowników i płaskowników metalowych malowanych farbami ochronnymi. Dzisiaj kupujemy już gotowe konstrukcje pokryte ocynkiem.

Energa kompleksowo chroni bociana białego

Montaż i remonty platform to nie jedyne działania, jakie podejmuje Grupa Energa dla ochrony bocianów w Polsce. Energa wspiera realizowany przez Fundację Przyrodniczą "pro Natura" kompleksowy program ochrony bocianów „bociany.pl”.

W ramach programu od czterech lat działa ogólnopolska infolinia 801 BOCIAN, za pośrednictwem której odebrano już ponad 3 tys. zgłoszeń o potrzebie pomocy tym ptakom. Na stronie www.bociany.pl prowadzona jest Ogólnopolska Baza Gniazd Bociana Białego zawierająca informacje na temat stanu i kondycji bocianich siedlisk. Z kolei w Ogólnopolskiej Bazie Aktywności na rzecz Bociana Białego zbierane są wszelkie informacje na temat instytucji i osób, które pomagają bocianom, np. remontując gniazda, czy opiekując się poszkodowanymi ptakami.

- Służymy poradą i wsparciem w sprawach dotyczących zagrożonych gniazd bocianich wymagających renowacji, tworzeniu nowych miejsc zachęcających bociany do osiedlania się, poszkodowanych w wypadkach bocianów, opieki nad ptakami niesprawnymi, pozostających na zimę w kraju i innych spraw związanych z zagrożeniami bocianów białych - wyjaśnia Magdalena Berezowska-Niedźwiedz.

Przez kilka lat wspólnie z organizacją "pro Natura" i Stacją Ornitologiczną PAN spółka prowadziła

unikatowy na skalę Europy projekt "Energetyczni Obrączkarze Grupy Energa" . W czterech edycjach projektu energetycy zaobrączkowali blisko 5 tysięcy bocianich piskląt. Obrączki pozwalają teraz ornitologom śledzić losy bocianów w trakcie ich wędrówek oraz dostarczać cennych informacji dotyczących zagrożeń, na które narażone są ptaki. W przypadku zauważenia bociana z obrączką i odczytania jej numeru, można zgłosić ten fakt do bazy prowadzonej przez Stację Ornitologiczną Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk - <http://ring.stornit.gda.pl/>

Grupa Energa jest jedną z czterech największych grup energetycznych w Polsce, z wiodącą pozycją na polskim rynku pod względem udziału energii elektrycznej pochodzącej ze źródeł odnawialnych w produkcji własnej. Podstawowa działalność Grupy obejmuje dystrybucję, wytwarzanie oraz obrót energią elektryczną. Dostarcza i sprzedaje prąd 2,9 mln klientów, zarówno gospodarstwom domowym, jak i przedsiębiorcom.

Grupa Energa jest trzecim największym zintegrowanym operatorem systemu dystrybucyjnego (OSD) w Polsce pod względem wolumenu dostarczanej energii. Sieć dystrybucyjna składa się z linii energetycznych o łącznej długości ponad 184 tys. km i obejmuje swoim zasięgiem obszar blisko 75 tys. km², co stanowi ok. 24 proc. powierzchni kraju.